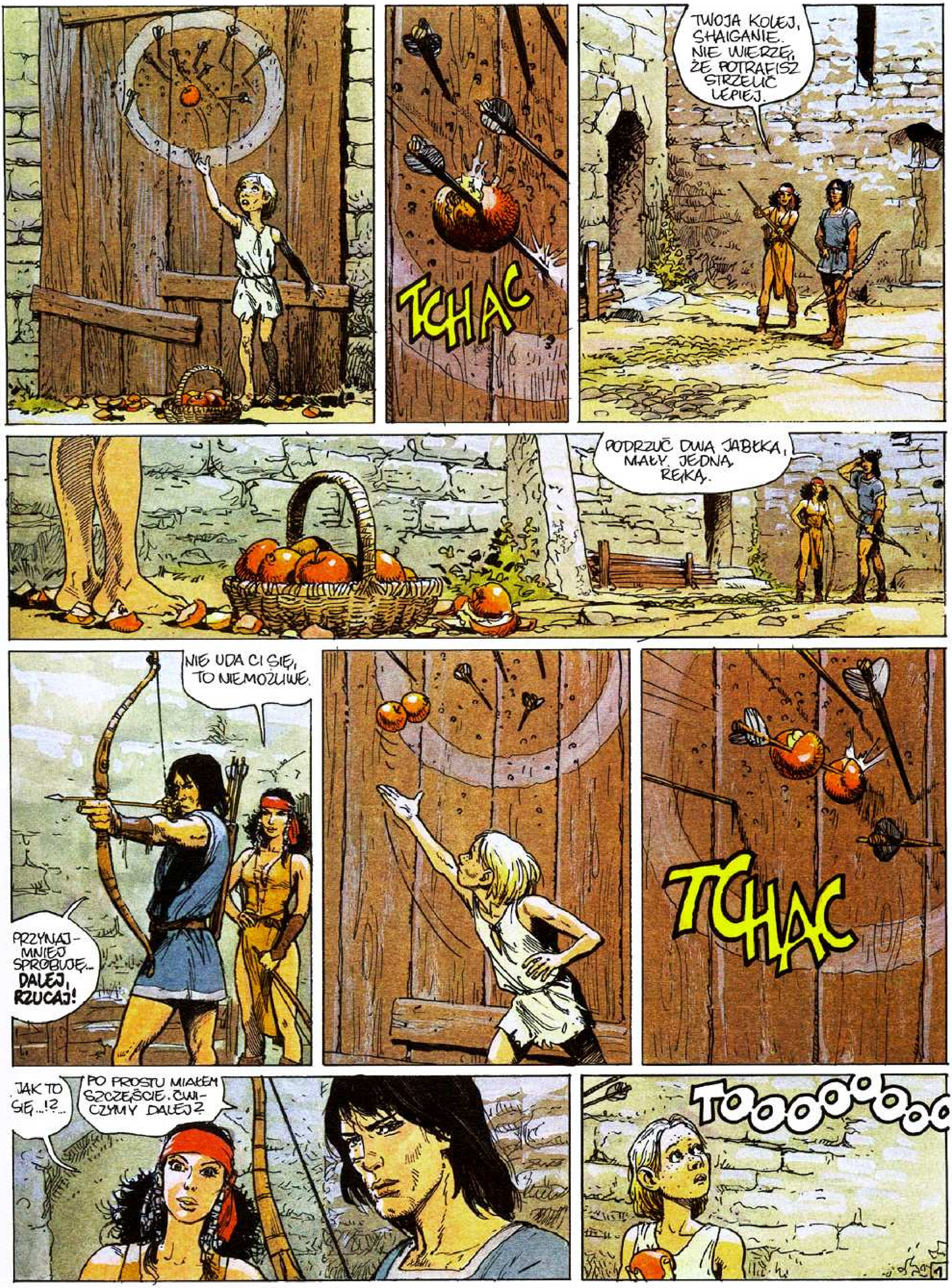
THORGAL

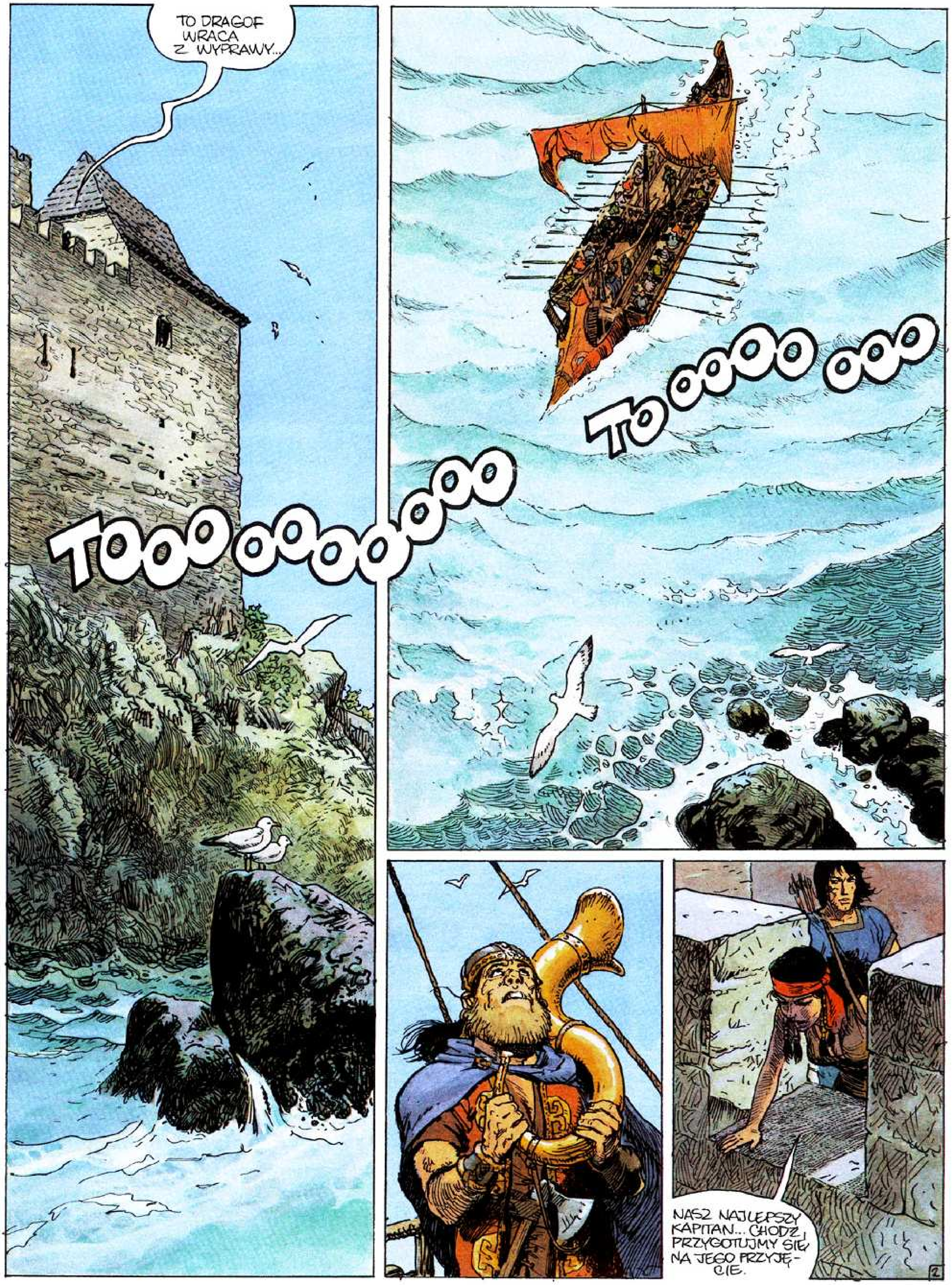
Giganci

ROSIŃSKI – VAN HAMME



EGMONT


TCHAC
TWOJA KOLEJ, SHAIGANIE. NIE WIERZĘ, ŻE POTRAFISZ STRZELIĆ LEPIEJ.
PODRZUĆ DWA JABŁKA, MAŁY. JEDNĄ RĘKĄ.
NIE UDA CI SIĘ, TO NIEMOŻLIWE.
PRZYNAJMNIEJ SPRÓBUJĘ... **DALEJ, RZUCAJ!**
TCHAC
JAK TO SIĘ...!?...
PO PROSTU MIAŁEM SZCZĘŚCIE. ĆWICZYMY DALEJ?
TOOOOOOOOO


TO DRAGOF WRACA Z WYPRAWY...
TOOOOOOOOOOOO
TOOOOO OOO
NASZ NAJLEPSZY KAPITAN... CHODŹ, PRZYGOTUJMY SIĘ NA JEGO PRZYJĘCIE.
2


POTĘŻNY SHAIGANIE, SZLACHETNA KRISS, TAK JAK MI ROZKAZALIŚCIE ZAWIOZŁEM ŁADUNEK NIEWOLNIKÓW DO WIELKIEGO PORTU NAD MORZEM BŁĘKITNYM...
A OTO ZYSKI Z ICH SPRZEDAŻY: 2400 SZTUK ZŁOTA DOBREJ PRÓBY. DO TEGO ZALICZKA NA POCZET NASTĘPNEJ DOSTAWY.
DOBRZE, DRAGOFIE, BARDZO DOBRZE. A CZY PRZYPADKIEM W DRODZE POWROTNEJ NIE ZŁUPIŁEŚ JAKIEGOŚ BOGATEGO KUPIECKIEGO MIASTA?
MIAŁEM TAKI ZAMIAR, SZLACHETNA KRISS...
ALE PRĄDY ZEPCHNĘŁY MNIE Z KURSU I MUSIAŁEM SIĘ ZADOWOLIĆ MAŁYM SAMOTNYM KSIĘSTWEM NA POŁUDNIOWYM ZACHODZIE. NIESTETY SKARBIEC BYŁ PUSTY, WIĘC SCHWYTAŁEM SAMEGO KSIĘCIA, BY NASZE WYSIŁKI SIĘ OPŁACIŁY.
WPROWADŹCIE WIĘŹNIA!
HMM... TO DOŚĆ LICHY ŁUP, DRAGOFIE.
- WIEM, SZLACHETNA KRISS, ALE MOŻE DOSTANIEMY ZA NIEGO OKUP.
THORGAL?!?
MILCZ, PRZEKLĘTY PSIE!
3



* PATRZ „KORONA OGOTAIA”


RUSZAJ SIĘ!
NIE, ZACZEKAJ CHWILĘ!
DAJ MI SWÓJ MIECZ.
MÓJ MIECZ? ALE...
DAWAJ, MÓWIĘ!
POTRZEBUJĘ GO.
ECHHH...? ...HRRR
NIECH ZGADNĘ... ZABIŁEM TEGO NIESZCZĘŚNIKA JEGO WŁASNYM MIECZEM I BĘDĘ PRÓBOWAŁ UCIEC, CZY TAK?
TO PRAWDZIWA PRZYJEMNOŚĆ MIEĆ DO CZYNIENIA Z INTELIGENTNYM PRZECIWNIKIEM, KSIĄŻĘ GALATHORNIE.
TYM LEPIEJ... TWOJA ŚMIERĆ BĘDZIE BARDZIEJ UZASADNIONA.
PRZECIWNIKIEM, KTÓRY POTRAFI TAKŻE WALCZYĆ, KAPITANIE DRAGOF.
TCHAC
!?
5

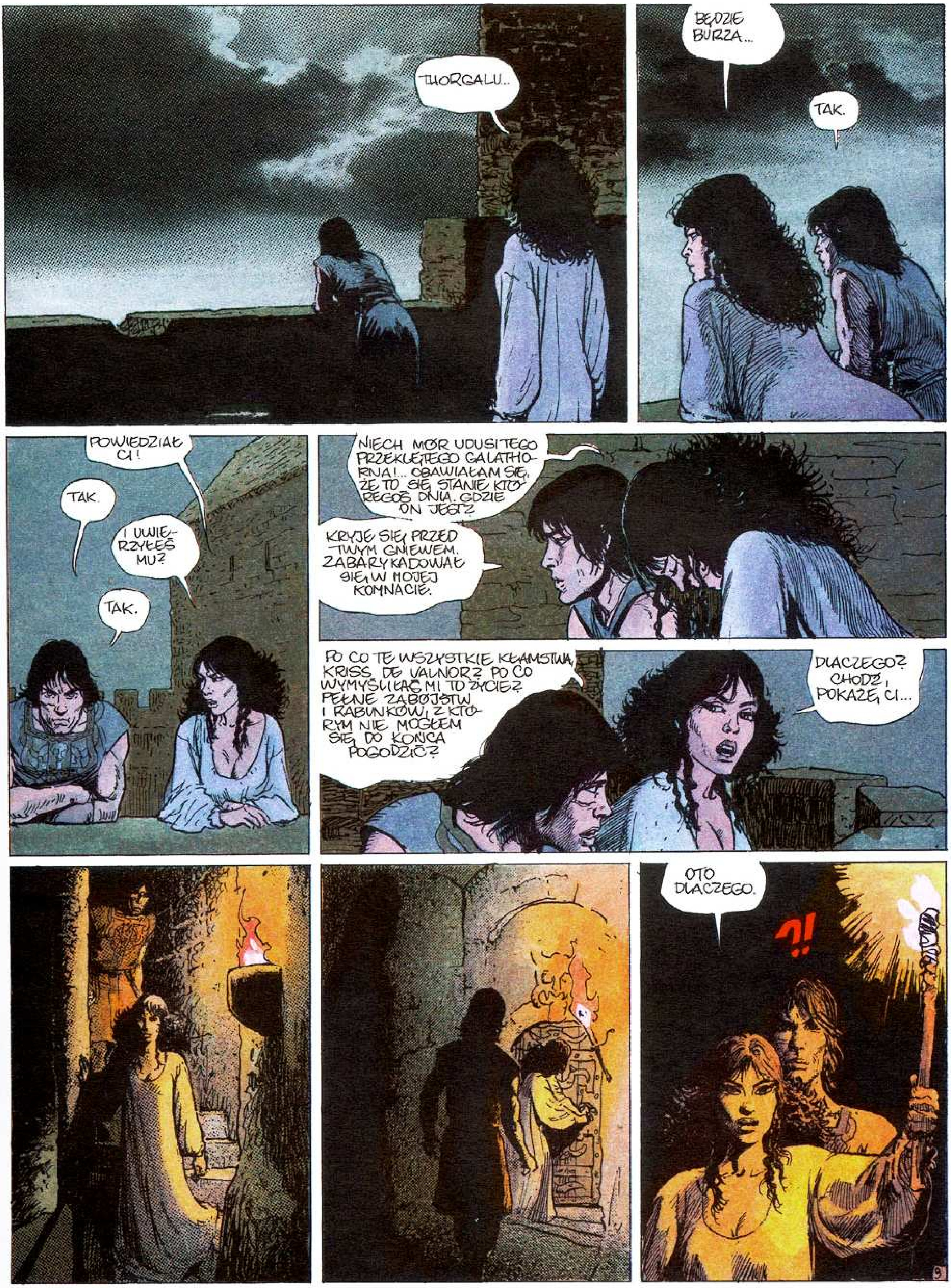

ODSUŃ SIĘ OD WIĘŹNIA, DRAGOF!
PANIE, ON WŁAŚNIE ZABIŁ TEGO CZŁOWIEKA, PRÓBUJĄC U...
POWIEDZIAŁEM: ODSUŃ SIĘ!
TRUDY WYPRAWY ZMĄCIŁY TWÓJ OSĄD, DRAGOFIE. USUŃ CIAŁO TEGO NIESZCZĘŚNIKA, A POTEM UDAJ SIĘ NA SPOCZYNEK. ZASŁUŻYŁEŚ NAŃ SWĄ ODWAGĄ, HANDLARZA NIEWOLNIKÓW.
CHODŹ ZA MNĄ, KSIĄŻĘ GALATHORNIE. ZACHOWAJ MIECZ, MOŻESZ GO JESZCZE POTRZEBOWAĆ.
??
CO TU ROBISZ? POWIEDZIAŁEM, ŻE CHCĘ ZOSTAĆ SAM Z WIĘŹNIEM.
ALEŻ... CZEKAŁAM NA CIEBIE, UKOCHANY. MYŚLAŁAM, ŻE...
ŻE DRAGOFOWI UDA SIĘ WYKONAĆ TWOJE ROZKAZY? PRZYKRO MI, MOJA PIĘKNA, ALE ZAWIODĘ. WYJDŹ STĄD, KRISS! NATYCHMIAST!
6



* PATRZ: „UPADEK BREK ZARITH”



* PATRZ: „NIEWIDZIALNA FORTECA"


THORGALU...
BĘDZIE BURZA...
TAK.
POWIEDZIAŁ CI!
TAK.
I UWIERZYŁEŚ MU?
TAK.
NIECH MÓR UDUSI TEGO PRZEKLĘTEGO GALATHORNA!... OBAWIAŁAM SIĘ, ŻE TO SIĘ STANIE KTÓREGOŚ DNIA. GDZIE ON JEST?
KRYJE SIĘ PRZED TWYM GNIEWEM. ZABARYKADOWAŁ SIĘ W MOJEJ KOMNACIE.
PO CO TE WSZYSTKIE KŁAMSTWA, KRISS DE VALNOR? PO CO WYMYŚLIŁAŚ MI TO ŻYCIE? PEŁNE ZABÓJSTW I RABUNKÓW, Z KTÓRYM NIE MOGŁEM SIĘ DO KOŃCA POGODZIĆ?
DLACZEGO? CHODŹ, POKAŻĘ CI...
OTO DLACZEGO.
?!


WYSTARCZYŁY NAM TRZY LATA, BY ZGROMADZIĆ TO WSZYSTKO, SHAIGANIE. ZA TRZY KOLEJNE STANIEMY SIĘ WŁADCAMI WYBRZEŻY SZAREGO MORZA. TY I JA!
ILU LUDZI STRACIŁO PRZEZ TO ŻYCIE? ILU MĘŻCZYZN, KOBIET I DZIECI ZAPĘDZONYCH W NIEWOLĘ?
NA JAKIM ŚWIECIE ŻYJESZ, TCHÓRZLIWY BIEDAKU?! SĄ TYLKO DWA RODZAJE LUDZI NA ZIEMI. WŁADCY I CI, KTÓRZY IM SŁUŻĄ; TŁUM PRZYGIĘTY DO ZIEMI, KTÓRY PŁACI, CIERPI I UMIERA PO TO, BY WŁADCY MOGLI STAĆ SIĘ JESZCZE SILNIEJSI. BYŁO TAK, OD KIEDY CZŁOWIEK JEST CZŁOWIEKIEM, I BĘDZIE TAK NADAL, AŻ DO KOŃCA!
KIM CHCESZ BYĆ, SHAIGANIE: PANEM CZY NIEWOLNIKIEM?
ŻADNYM Z NICH. I PRZESTAŃ MNIE NAZYWAĆ SHAIGANEM. SHAIGAN NIGDY NIE ISTNIAŁ.
DLACZEGO JA, KRISS DE VALNOR? NIE WIEM, KIM BYŁEM PRZEDTEM, ALE MIAŁEM ŻONĘ I SYNA. CO Z NIMI ZROBIŁAŚ? CO SIĘ Z NIMI STAŁO?
NIE MAM POJĘCIA. NIE OBCHODZI MNIE TO. CHCESZ WIEDZIEĆ KIM NAPRAWDĘ BYŁEŚ?
NĘDZARZEM, OBDARTUSEM, KTÓRY WIÓDŁ PODŁY ŻYWOT W LICHEJ CHACIE NA OPUSZCZONEJ WYSEPCE. OTO CZYM BYŁ THORGAL AEGIRSSON: ŁACHMANIARZEM BEZ CELU I PRZYSZŁOŚCI...
A JA, KRISS DE VALNOR, UCZYNIŁAM Z CIEBIE WŁADCĘ: SHAIGANA BEZLITOSNEGO, TYRANA MÓRZ, BUDZISZ LĘK I SZACUNEK OD PÓŁNOCY PO POŁUDNIE I OD ZACHODU PO WSCHÓD. OTO, KOGO UCZYNIŁAM Z WŁÓCZĘGI!
10


TO PRAWDA, OKŁAMAŁAM CIĘ. NIE WIEM, JAK I DLACZEGO UTRACIŁEŚ PAMIĘĆ. ALE SKORZYSTAŁAM Z OKAZJI. POTRZEBOWAŁAM MĘŻCZYZNY, BY DOWODZIĆ MĘŻCZYZNAMI W TYM ŚWIECIE MĘŻCZYZN. A DZIĘKI TOBIE OSIĄGNĘŁAM TO, CZEGO PRAGNĘŁAM PRZEZ CAŁE ŻYCIE...
CHODŹ, ZAJMIJ MIEJSCE U MEGO BOKU, THORGALU. SIEDZĄC NA TRONACH PRZYJMIEMY NASZYCH WASALI, GDY PRZYBĘDĄ, BY ZAPŁACIĆ NAM DANINĘ. TU WŁAŚNIE W PEŁNI POZNASZ SMAK **WŁADZY**, KTÓREJ NIC NIE DORÓWNA.
NIE ODPOWIEDZIAŁAŚ NA MOJE PYTANIE, KRISS DE VALNOR: **DLACZEGO JA?** DLACZEGO WYBRAŁAŚ TAKIEGO OBSZARPAŃCA, A NIE JEDNEGO Z TYCH POTĘŻNYCH WODZÓW, KTÓRYCH TAK UWIELBIASZ?
JAK MOŻESZ MI ZADAWAĆ TAKIE PYTANIA?
NIE ZNALAZŁEŚ ODPOWIEDZI W MOICH PIESZCZOTACH? PODCZAS WSZYSTKICH NOCY, KTÓRE SPĘDZILIŚMY RAZEM? W WALKACH, KTÓRE STOCZYLIŚMY RAMIĘ W RAMIĘ?
CHCIAŁAŚ, BYM UWIERZYŁ, ŻE JESTEŚ MOJĄ KOBIETĄ...
TO TAKŻE BYŁO KŁAMSTWEM! JAK CAŁA RESZTA! MOŻE PEWNEGO DNIA DOWIEM SIĘ, JAKI FATALNY LOS POSTAWIŁ CIĘ NA MOJEJ DRODZE. ALE JUŻ PODJĄŁEM DECYZJĘ: **JUTRO OPUSZCZAM TO PRZEKLĘTE MIEJSCE.**
NIE!...
I ZABIORĘ ZE SOBĄ GALATHORNA. ON POMOŻE MI ODNALEŹĆ TYCH, KTÓRZY NA MNIE CZEKAJĄ.
NIE... SHAIGANIE... THORGALU... NIE ODCHODŹ! JA... POTRZEBUJĘ CIĘ...
ZAWSZE CIĘ KOCHAŁAM, THORGALU. CZASAMI TAK BARDZO, ŻE CIĘ ZA TO NIENAWIDZIŁAM... CZĘSTO... ZOSTAŃ ZE MNĄ... BŁAGAM CIĘ...
PO TO BY DOKONYWAĆ KOLEJNYCH RZEZI? GROMADZIĆ OWOCE NOWYCH NAPADÓW? NIGDY! DOSTATECZNIE ŻAŁUJĘ JUŻ TEGO, CO DOTĄD PRZEZ CIEBIE UCZYNIŁEM.
ZATEM TYM GORZEJ DLA CIEBIE!...
DRAGOF, DO MNIE!


CHCESZ TEGO CZY NIE, IMIĘ SHAIGANA BEZLITOSNEGO NADAL BĘDZIE POSTRACHEM MÓRZ.
NAPRAWDĘ? A KTO TYM RAZEM BĘDZIE SHAIGANEM?
DRAGOF BĘDZIE DOWODZIŁ W TWOIM IMIENIU. A JA, SKROMNA TOWARZYSZKA I ODDANA ŻONA BĘDĘ MU PRZEKAZYWAĆ TWOJE ROZKAZY. WIDZISZ, WSZYSTKO PRZEWIDZIAŁAM, ŻEBY OBEJŚĆ SIĘ BEZ CIEBIE.
BYŁOBY BEZPIECZNIEJ GO ZABIĆ.
NIE. CHCĘ, ABY ZOSTAŁ PRZY ŻYCIU, ZAMKNĄĆ GO W KLATCE, DOPÓKI NIE POPROSI MNIE Z PŁACZEM O PRZYJĘCIE PRZEPROSIN...
ZAJMIJCIE SIĘ NIM!
MAMY GO!
12

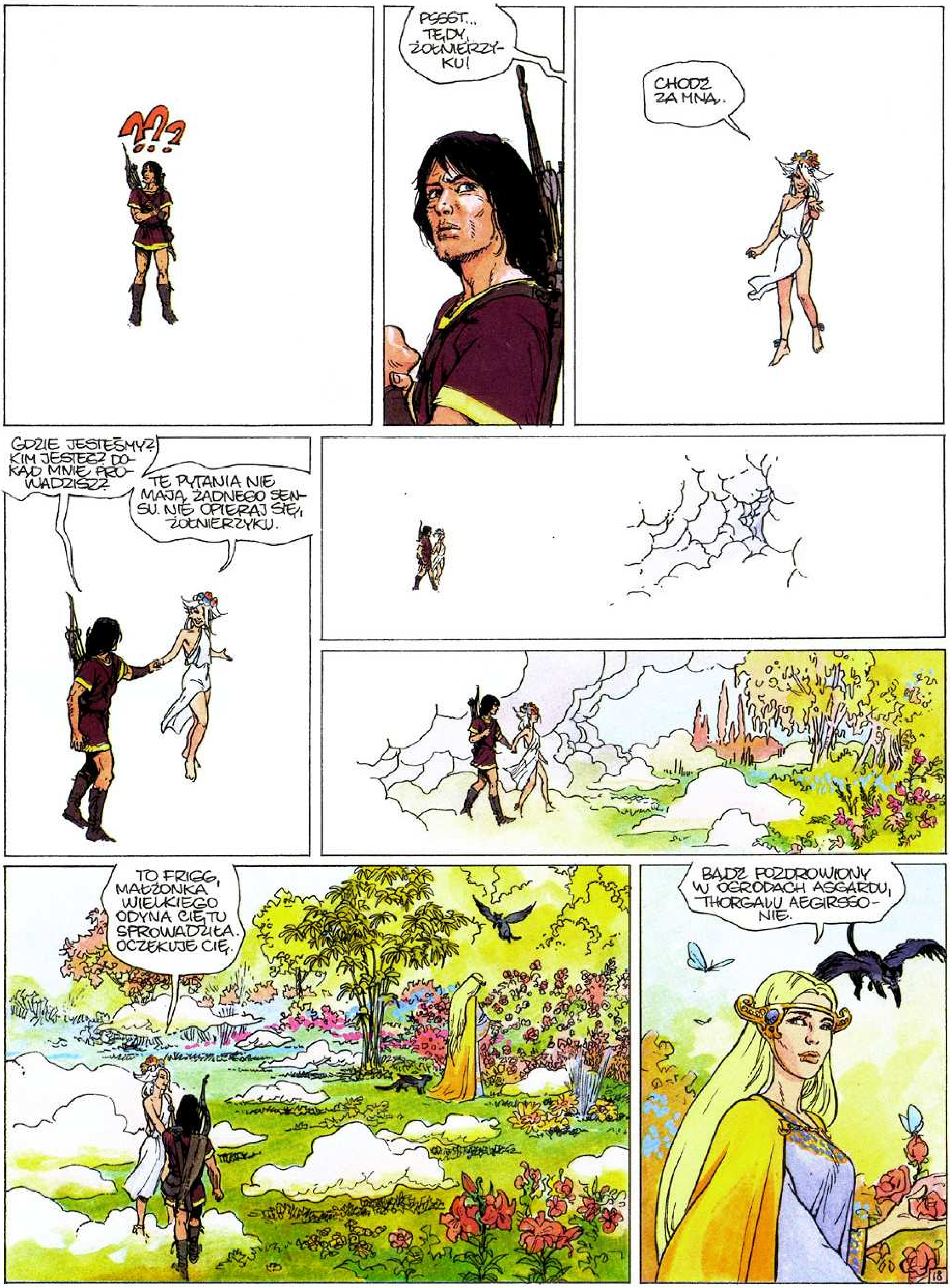

?!?
!?
OUMPFFF
UWAGA, UCIEKA!
ARRGGH!
?!?
?!?
ALARM! ALARM!
ALARM! CHWYTAJCIE GO!
SCHWYTAJCIE SHAIGANA, ON OSZALAŁ! CHCĘ GO ŻYWEGO!
KKRRABAMM
TĘDY, SZYBKO!
?
13


NIE STRZELAJCIE, ON NIE MOŻE NAM UCIEC! NIE STRZELAJCIE!
ZDAJE SIĘ, ŻE TA UROCZA MŁODA DAMA CHCE CIĘ ZACHOWAĆ PRZY ŻYCIU, NIESTETY NA MNIE WYDAŁA JUŻ WYROK. CZY MOŻEMY UCIEC MORZEM?
TO NIEMOŻLIWE. STATKI SĄ ZBYT DOBRZE STRZEŻONE.
ALE LĄDEM, NOCĄ, I PODCZAS TEJ BURZY MAMY PEWNE SZANSE. MASZ, WŁÓŻ TO, BĘDZIE BARDZIEJ ODPOWIEDNIE DO TEGO, CO NAS CZEKA.
BOM
BOM
NAJPIERW TRZEBA SIĘ STĄD WYDOSTAĆ. ONI JUŻ TU SĄ, A DRZWI NIE WYTRZYMAJĄ DŁUGO.
WIEDZIAŁEM, ŻE TEN MIECZ NAM SIĘ PRZYDA... WŁAŚCIWIE, DLACZEGO MI POMOGŁEŚ?
OCALIŁEŚ MI ŻYCIE. A POZA TYM DZIĘKI TOBIE MAM SZANSĘ OPUŚCIĆ CAŁO I ZDROWO TO MIEJSCE, KTÓREGO ZUPEŁNIE NIE ZNAM.
14


KRRAAKKK
TCHANGG
NA STO TYSIĘCY DEMONÓW Z NIFLHELU!!...
DROGA DLA STRAŻY, SZYBKO!


JEŚLI PÓJDZIEMY WZDŁUŻ WYBRZEŻA, ZA PARĘ GODZIN DOJDZIEMY DO WIOSKI RYBACKIEJ. TO ONA ZAOPATRUJE ZAMEK W ŻYWNOŚĆ. WYKORZYSTAMY CIEMNOŚĆ, ŻEBY UKRAŚĆ ŁÓDŹ.
HMMM... KONNO SZYBKO NAS DOPADNĄ.
NIE MA TU KONI. NA WYPADEK GDYBYŚMY SIĘ ROZDZIELILI, POWODZENIA, KSIĄŻĘ GALATHORNIE!
NAWZAJEM, THORGALU.
KOLEJ NA MNIE...
DZIIINGG
AAAAAHHH
WIEDZIAŁAM, ŻE BĘDZIESZ PRÓBOWAŁ TĘDY UCIEC. NIE RUSZAJ SIĘ, KOCHANY...
??
MAMY GO!
KKKRAAKK
16


AAAACHH!
PRZEKLĘTA BURZA! ALE... GDZIE ON SIĘ PODZIAŁ?
BOGOWIE ASGARDU, JESTEM THORGAL AEGIRSSON...
TAM W GÓRZE! NA WIEŻY...
JAK ON TO ZROBIŁ?...
WEŹCIE MOJE ŻYCIE, JEŚLI TAKA JEST WASZA WOLA, ALE ODDAJCIE MI IMIĘ!
ODDAJCIE MI I...
AAAAAAHHH
KKKRAAKKK


???
PSSST... TĘDY, ŻOŁNIERZY-KU!
CHODŹ ZA MNĄ.
GDZIE JESTEŚMY? KIM JESTEŚ? DO-KĄD MNIE PRO-WADZISZ?
TE PYTANIA NIE MAJĄ ŻADNEGO SEN-SU. NIE OPIERAJ SIĘ, ŻOŁNIERZYKU.
TO FRIGG, MAŁŻONKA WIELKIEGO ODYNA CIĘ TU SPROWADZIŁA. OCZEKUJE CIĘ.
BĄDŹ POZDROWIONY W OGRODACH ASGARDU, THORGALU AEGIRSSO-NIE.

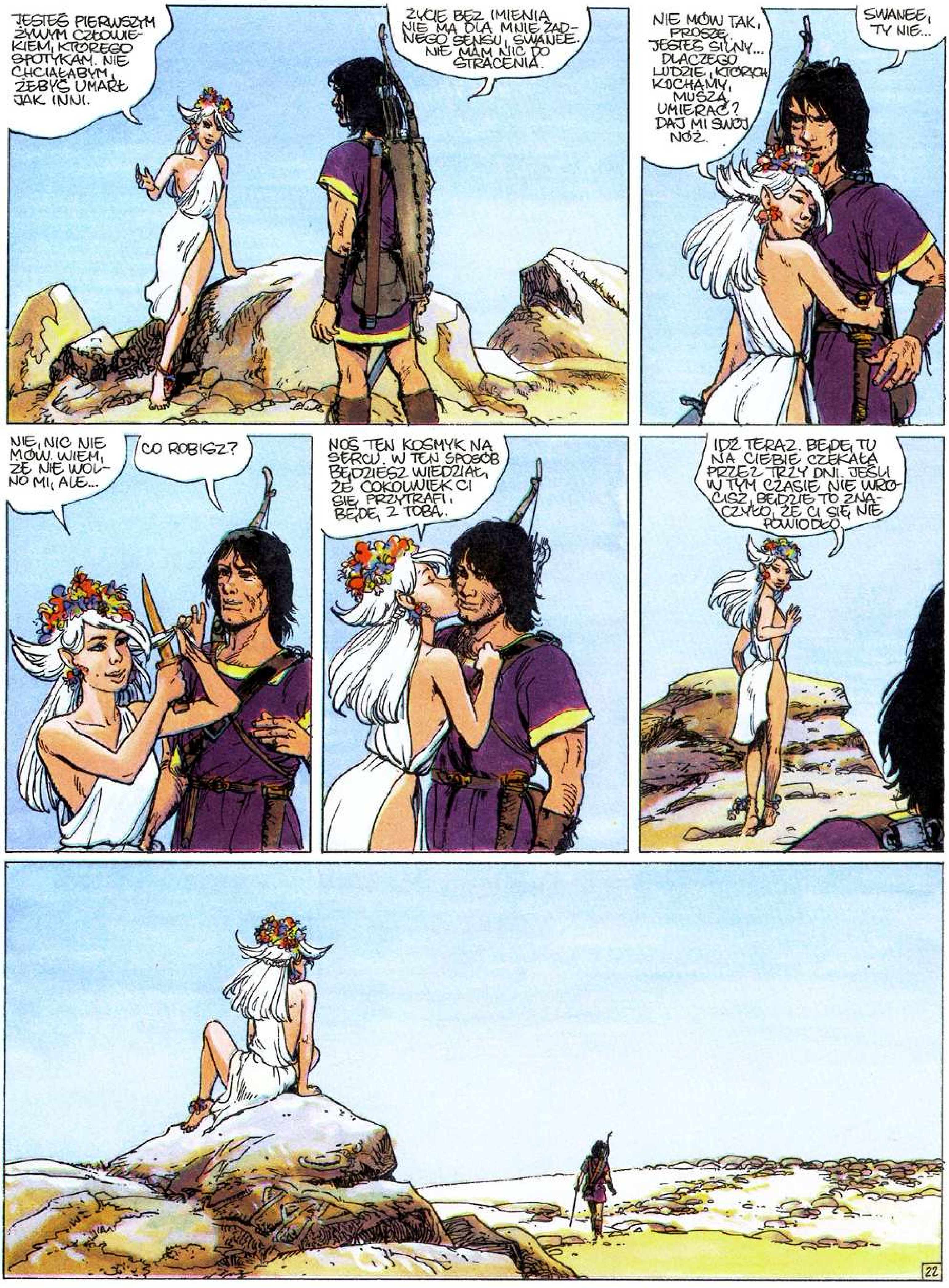


*„ZIEMIA ŚRODKA", GDZIE ŻYJĄ LUDZIE.

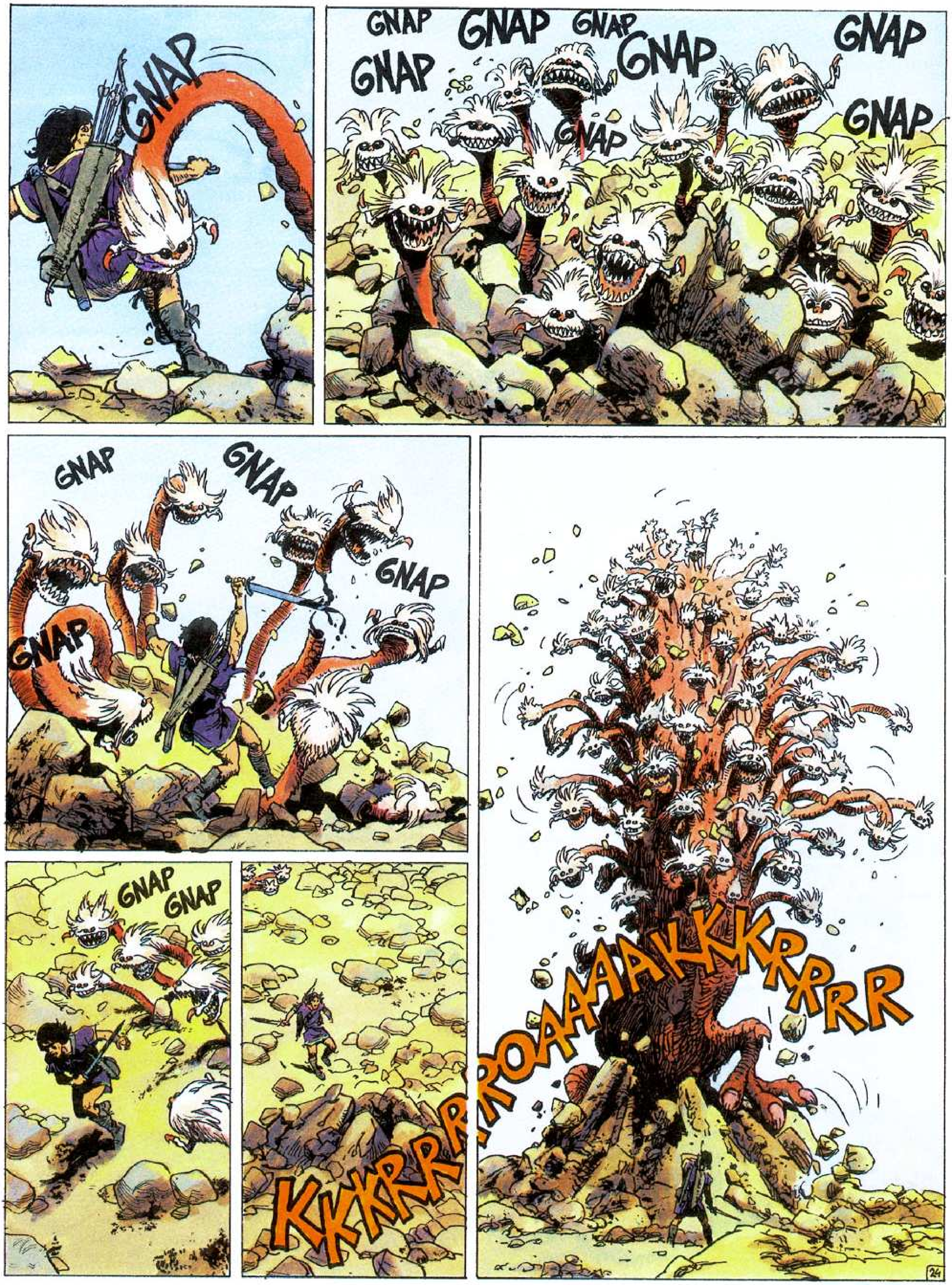

PEWNIE WIESZ, ŻE BOGOWIE I GIGANCI WALCZYLI ZE SOBĄ OD POCZĄTKU CZASU, AŻ DOSZŁO DO WIELKIEJ BITWY, RAGNA ROKKR, ZMIERZCHU BOGÓW...
...WŁAŚNIE WTEDY GIGANCI ZOSTALI WYGNANI NA KONIEC ŚWIATA, A BOGOWIE NA ZAWSZE WYCOFALI SIĘ DO ASGARDU.
PODCZAS TEJ BITWY GEIRROED, KRÓL GIGANTÓW, ZDOBYŁ PIERŚCIEŃ DRAUPNIR, ŚWIĘTĄ BRANSOLETĘ ODYNA. METAL, Z KTÓREGO POWSTAŁA, POCHODZI Z SAMEGO SERCA SŁOŃCA.
ŻADNE BÓSTWO ASGARDU NIE MA PRAWA ZAPUSZCZAĆ SIĘ DO KRAINY OLBRZYMÓW. ALE CZŁOWIEK MÓGŁBY TEGO BEZ WĄTPIENIA DOKONAĆ, CHOĆ MIAŁBY NIKŁE SZANSE NA OCALENIE ŻYCIA.
GDYBY ODYN ODZYSKAŁ, DZIĘKI TOBIE PIERŚCIEŃ DRAUPNIR, MOŻE MOGŁABYM NAKŁONIĆ GO, BY ZWRÓCIŁ CI IMIĘ. JESTEŚ GOTÓW PODJĄĆ RYZYKO?
TAK.
DOBRZE. SWANEE ZAPROWADZI CIĘ DO KRAINY GIGANTÓW. ALE UPRZEDZAM CIĘ: JEŚLI ZOSTANIESZ ZABITY PODCZAS TEJ WYPRAWY, ŻADEN CUD NIE ZWRÓCI CI ŻYCIA. POWODZENIA, THORGALU AEGIRSSONIE.
20



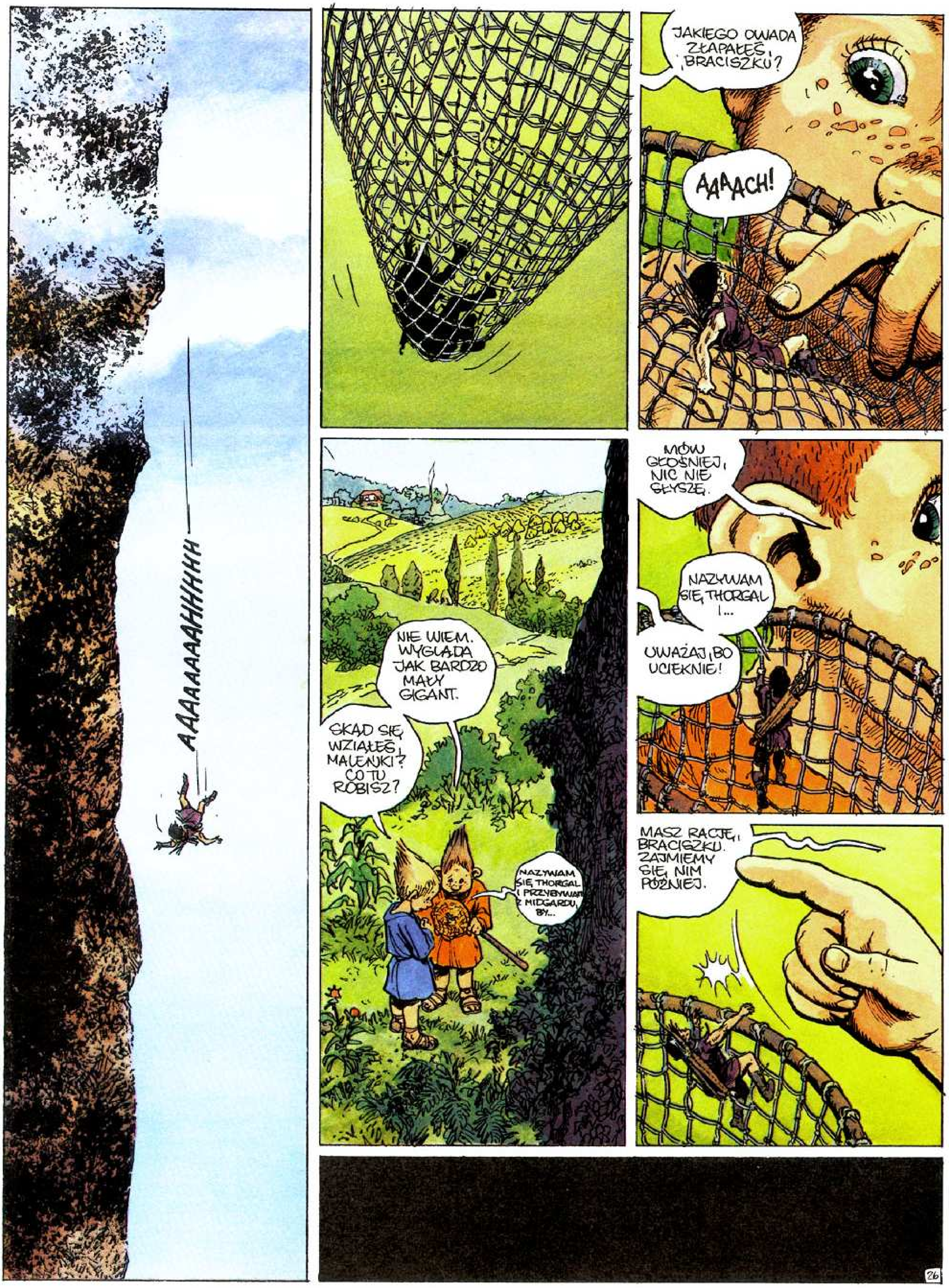
ZA TĄ KAMIENNĄ PUSTYNIĄ ZACZYNA SIĘ KRAINA GIGANTÓW. ALE MUSISZ POJŚĆ TAM SAM. MNIE NIE WOLNO IŚĆ DALEJ.
JESTEM GOTÓW.
ZACZEKAJ, ŻOŁNIERZYKU... UPRZEDZAM CIĘ, ŻE TAM JEST STRAŻNIK.
JAKI STRAŻNIK?
NIE WIEM. TO WSZYSTKO.
ZAWSZE JEST JAKIŚ STRAŻNIK. MOIM ZADANIEM JEST GO POKONAĆ.
THORGALU...
CZY JA CI SIĘ PODOBAM?
?!
JESTEŚ BARDZO PIĘKNA, SWANEE. NIE WIEDZIAŁAŚ TEGO?
JESTEM WALKIRIĄ, THORGALU. SŁUŻKĄ ODYNA W JEGO ZAMKU-WALHALLI O 540 BRAMACH. BOGOWIE NIE MAJĄ PRAWA NAS KOCHAĆ.
LUDZIOM UKAZUJEMY SIĘ TYLKO PODCZAS BITEW. PROWADZIMY DO WALHALLI TYCH, KTÓRYCH ODYN WYBRAŁ, BY ZGINĘLI W WALCE.


JESTEŚ PIERWSZYM ŻYWYM CZŁOWIEKIEM, KTÓREGO SPOTYKAM. NIE CHCIAŁABYM, ŻEBYŚ UMARŁ JAK INNI.
ŻYCIE BEZ IMIENIA NIE MA DLA MNIE ŻADNEGO SENSU, SWANEE. NIE MAM NIC DO STRACENIA.
NIE MÓW TAK, PROSZĘ. JESTEŚ SILNY... DLACZEGO LUDZIE, KTÓRYCH KOCHAMY, MUSZĄ UMIERAĆ? DAJ MI SWÓJ NÓŻ.
SWANEE, TY NIE...
NIE, NIC NIE MÓW. WIEM, ŻE NIE WOLNO MI, ALE...
CO ROBISZ?
NOŚ TEN KOSMYK NA SERCU. W TEN SPOSÓB BĘDZIESZ WIEDZIAŁ, ŻE COKOLWIEK CI SIĘ PRZYTRAFI, BĘDĘ Z TOBĄ.
IDŹ TERAZ. BĘDĘ TU NA CIEBIE CZEKAŁA PRZEZ TRZY DNI. JEŚLI W TYM CZASIE NIE WRÓCISZ, BĘDZIE TO ZNACZYŁO, ŻE CI SIĘ NIE POWIODŁO.


WITAJ!
CO TU ROBISZ PRZYBYSZU? NIE WIESZ, ŻE WSTĘP DO KRAINY GIGANTÓW JEST ZAKAZANY DLA BOGÓW ASGARDU?
NIE JESTEM Z ASGARDU. PRZYBYWAM Z MIDGARDU, ZIEMI ŚRODKA.
ZATEM JESTEŚ CZŁOWIEKIEM? WIDZĘ TAKIEGO PO RAZ PIERWSZY OD CO NAJMNIEJ TYSIĄCA LAT. CHCIAŁBYŚ MNIE POGŁASKAĆ?
A TY KIM JESTEŚ? STRAŻNIKIEM?
MY
JESTEŚMY STRAŻNIKIEM. SPÓJRZ ZA SIEBIE...
WITAJ!
WITAJ!
WITAJ!
WITAJ!
WITAJ!
WITAJ!
WITAJ!
WITAJ!
WITAJ!
WITAJ!
WITAJ!
JAKIE MILUTKIE! PRZYZNAJĘ, ŻE NIE OCZEKIWAŁEM TAK UROCZEGO PRZYJĘCIA...


GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
KKRRRRROAAAAKKKRRRRR

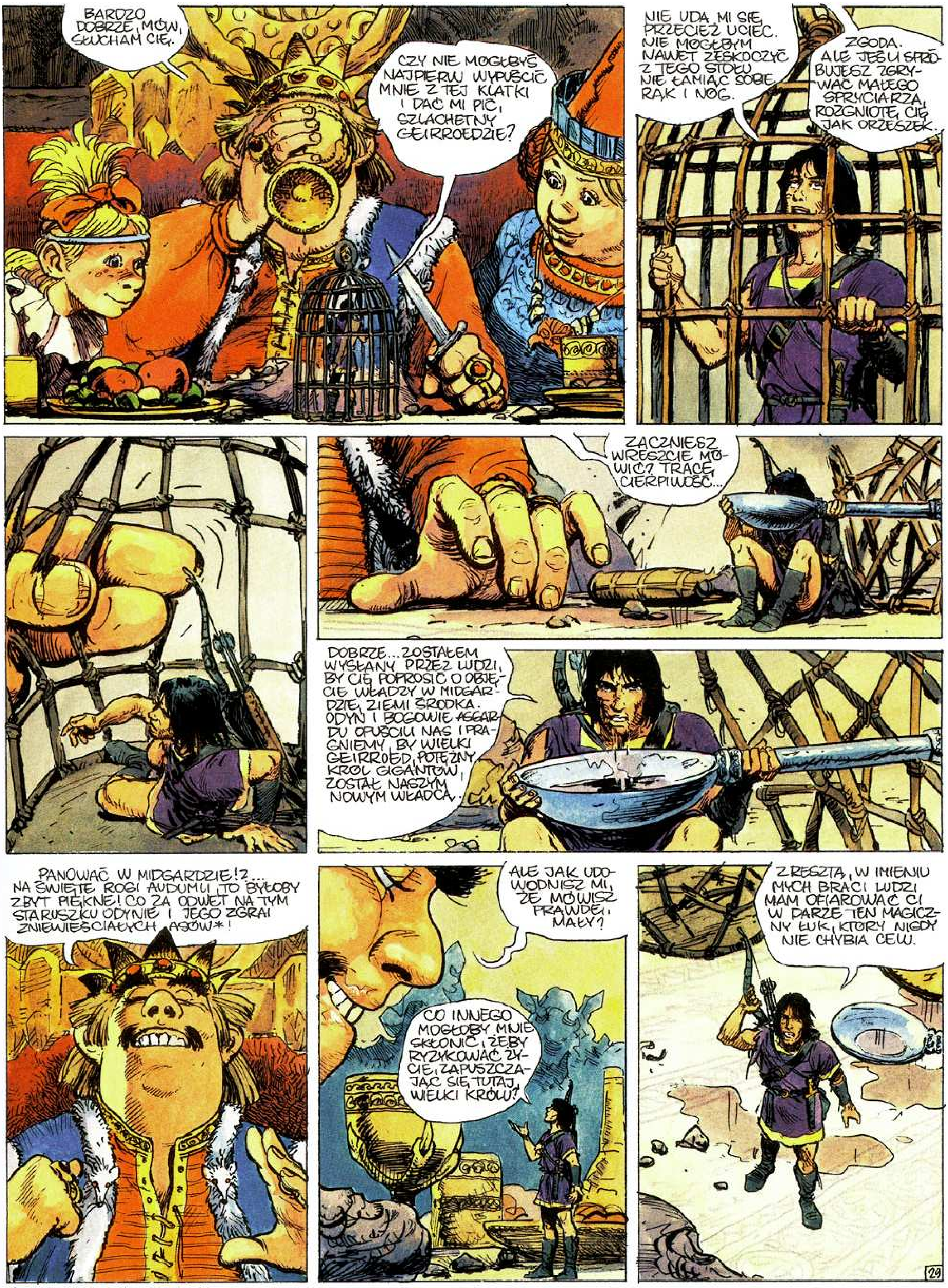

GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
GNAP
?!?
GNAP
GNAP
GNAP


AAAAAAAAAHHHHH
JAKIEGO OWADA ZŁAPAŁEŚ, BRACISZKU?
AAAACH!
SKĄD SIĘ WZIĄŁEŚ, MALEŃKI? CO TU ROBISZ?
NIE WIEM. WYGLĄDA JAK BARDZO MAŁY GIGANT.
NAZYWAM SIĘ, THORGAL I PRZYBYWAM Z MIDGARDU, BY...
MÓW GŁOŚNIEJ, NIC NIE SŁYSZĘ.
NAZYWAM SIĘ, THORGAL I...
UWAŻAJ, BO UCIEKNIE!
MASZ RACJĘ, BRACISZKU. ZAJMIEMY SIĘ NIM PÓŹNIEJ.



O KSIĘŻNICZKO HEIDRUN, CÓRKO NASZEGO POTĘŻNEGO KRÓLA GEIRROEDA, RACZ PRZYJĄĆ PREZENTY, KTÓRE WIERNI PODDANI PRZYNIEŚLI NA TWOJE 683 URODZINY...
JA, BELGELMIR, OLBRZYM Z GÓR, OFIAROWUJĘ CI TEN MIECZ HARTOWANY KRWIĄ SMOKA. NIE OPRZE MU SIĘ ŻADEN PRZECIWNIK.
JA, HRUN, WŁADCA LODÓW, OFIARUJĘ CI TEN LODOWY PANCERZ, KTÓREGO BLASK OŚLEPI NIEPRZYJACIÓŁ.
JA, HJALMGUNNAR, OLBRZYM Z PUSZCZY, OFIAROWUJĘ CI DWUGŁOWEGO SOKOŁA, KTÓREMU NIE ZDOŁA UCIEC ŻADNA ZDOBYCZ.
TO NAPRAWDĘ UROCZE PREZENTY. CO O NICH MYŚLISZ, CORECZKO?
PHIII... TO PREZENTY DLA CHŁOPCÓW. JA WOLAŁABYM NOWĄ LALKĘ.
O TYM POMYŚLIMY PÓŹNIEJ... A WY, MOI SYNOWIE? MACIE PREZENT URODZINOWY DLA WASZEJ SIOSTRY?
ECH... TAK, PEWNIE...


PROSZĘ... WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO, HEIDRUN.
WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO.
CO TO JEST?
OOOOOOOOOOOOHHHH
NIE MAMY POJĘCIA.
ZŁAPALIŚMY GO POD WIELKIM URWISKIEM.
JAKI MILUTKI! CZY MOŻNA WYPUŚCIĆ GO Z KLATKI?
TO BYŁBY DOSKONAŁY POMYSŁ, SZLACHETNA KSIĘŻNICZKO. ZWŁASZCZA ŻE UMIERAM Z GŁODU.
I W DODATKU MÓWI... OCH, PAPO, CO ZA CUDOWNY PODARUNEK!
CHWILECZKĘ, CÓRECZKO... DAJ MI TO!
NA DZIESIĘĆ PIERSI AUDUMLI, ZDAJE SIĘ, ŻE TO CZŁOWIEK. CHODZI Z PEWNOŚCIĄ O NOWY PODSTĘP TYCH PRZEKLĘTYCH BOGÓW Z ASGARDU.
KTO CIĘ TU PRZYSŁAŁ, MAŁY? MÓW, ALBO PRZETNĘ CIĘ NA PÓŁ JAK DŻDŻOWNICĘ.
JA... WSZYSTKO CI WYTŁUMACZĘ, POTĘŻNY KRÓLU...



* NAZWA BOGÓW ASGARDU.

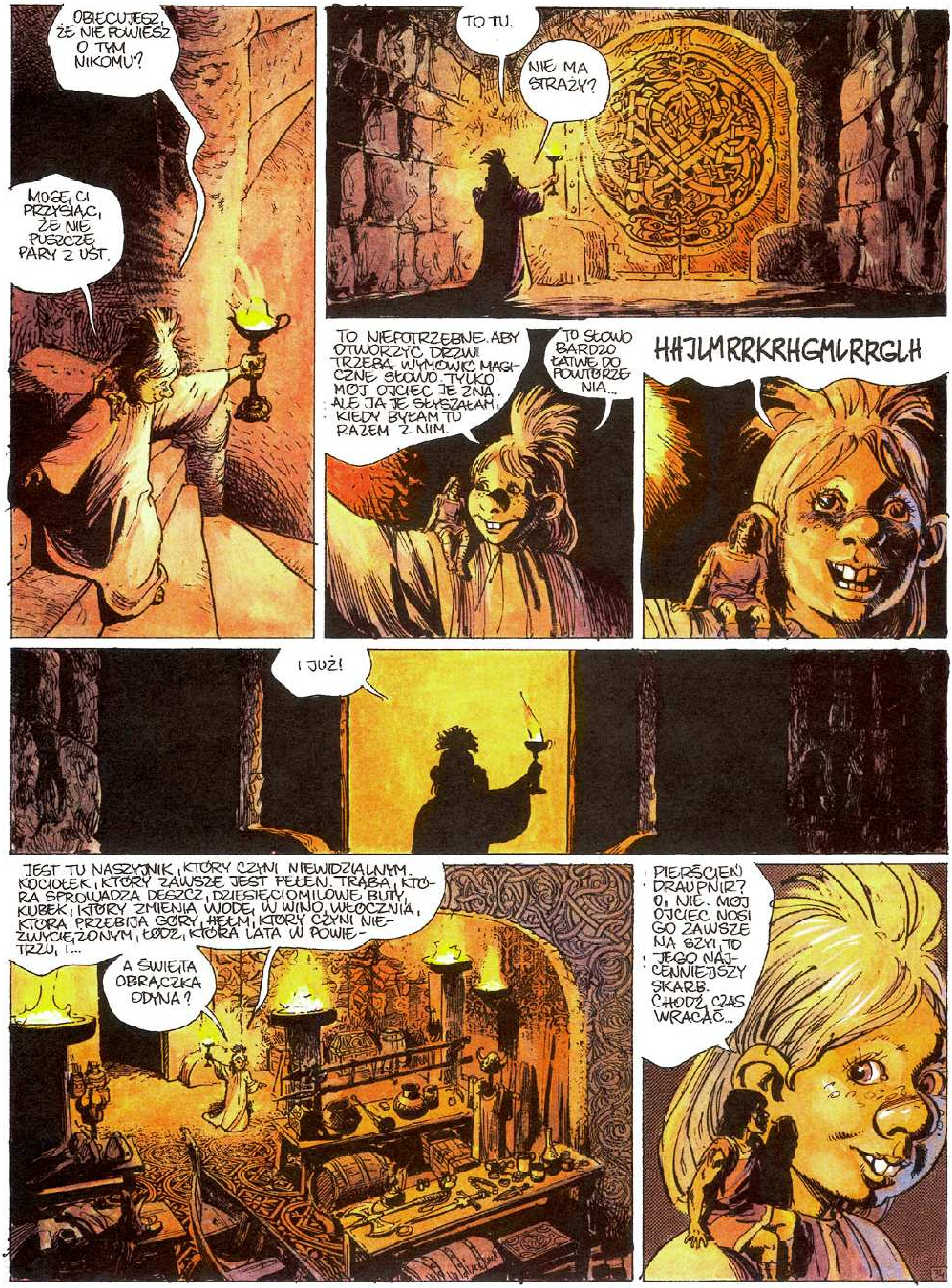

CHA,CHA,CHA! CO TWOIM ZDANIEM MAM ZROBIĆ Z TYM ŁUKIEM? NIE MÓGŁBYM GO NAWET UTRZYMAĆ W DWÓCH PALCACH. CHA! CHA! CHA!
ZRESZTĄ, ZGODA, LICZY SIĘ INTENCJA. POKAŻ NAM MAGIĘ TWEGO ŁUKU, MAŁY. I BIADA TWOIM KOŚCIOM, JEŚLI NAS OKŁAMAŁEŚ.
WIDZISZ TĘ WIELKĄ MUCHĘ, KTÓRA TAM LATA?
I TEGO PAJĄKA NA KOŃCU PAJĘCZYNY...
MMTAK...
PIERWSZY LEPSZY JAKO TAKO WYSZKOLONY ŁUCZNIK MÓGŁBY TEGO DOKONAĆ. JEŚLI TWÓJ ŁUK JEST NAPRAWDĘ MAGICZNY, MUSISZ TRAFIĆ W CEL Z ZAWIĄZANYMI OCZAMI!
30


W TYM PUDEŁKU ZNAJDUJE SIĘ ZGŁODNIAŁY SZCZUR. DLA CIEBIE MUSI BYĆ WIELKOŚCI WOŁU. JEŚLI NIE ZABIJESZ GO PIERWSZĄ STRZAŁĄ, ROZSZARPIE CIĘ NA KAWAŁKI.
NIE!
NIE CHCĘ, ŻEBY STAŁA MU SIĘ KRZYWDA. TO MÓJ PREZENT.
MILCZ, HEIDRUN. JESTEŚ GOTÓW, MAŁY?
HEM... TAK.
DOBRZE. ZAWIĄŻCIE MU OCZY I WYPUŚCIE SZCZURA!
DŹWIĘK... MUSZĘ KIEROWAĆ SIĘ DŹWIĘKIEM, TO MOJA JEDYNA SZANSA. KIEDY SKOCZY, JA...
FFRRRR!!
31


BRAWO! BRAWO!
UWAGA!
NIE OKŁAMAŁEŚ MNIE, MAŁY. ALE POROZMAWIAMY O WSZYSTKIM JUTRO. DZIŚ ŚWIĘTUJMY I PIJMY ZA ZDROWIE MOJEJ CÓRKI!
NIECH ŻYJE HEIDRUN! NIECH ŻYJE GEIRROED!
NIECH ŻYJE NOWY KRÓL MIDGARDU!
32



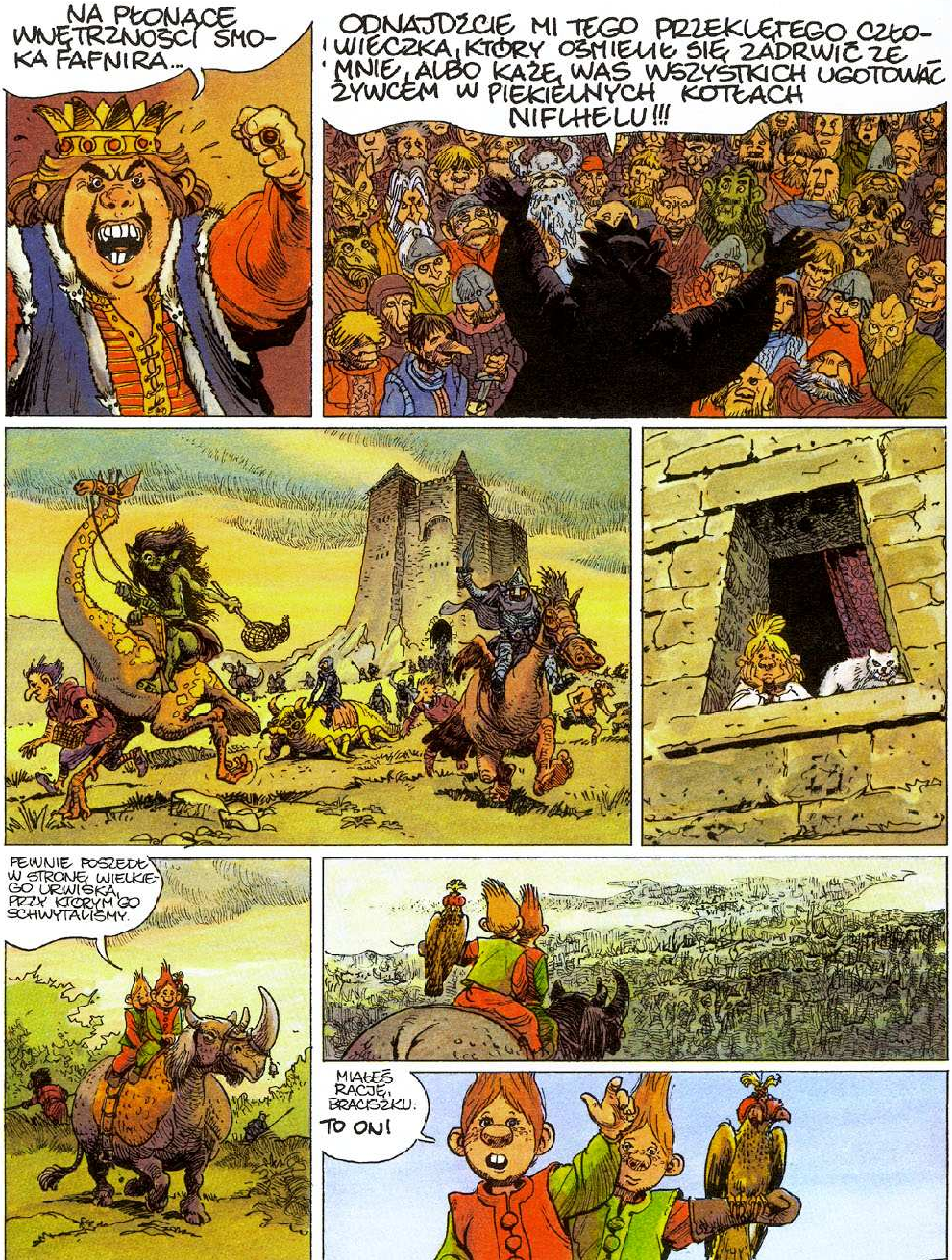
TO MOJA KOMNATA. MAM JĄ, TYLKO DLA SIEBIE, BO JESTEM KSIĘŻNICZKĄ.
BĘDZIESZ MUSIAŁ SPAĆ Z LALKĄ. GDYBYM CIĘ ZABRAŁA DO MOJEGO ŁÓŻKA, MOGŁABYM CIĘ ZGNIEŚĆ. ONA NAZYWA SIĘ WIVINA.
MIŁO MI. MAM NADZIEJĘ, ŻE NIE CHRAPIE.
HOLA...
UCIEKAJ, FURFUR! ZOSTAW THORGALA W SPOKOJU!
TO MÓJ KOT. NIE MUSISZ SIĘ GO BAĆ, JEST BARDZO MIŁY.
NIE WĄTPIĘ. OBY TYLKO NIE WZIĄŁ MNIE ZA MYSZ.
PRZEMIŁA KSIĘŻNICZKO, POWIADAJĄ, ŻE KRÓL GEIRROED MA W PIWNICACH SWEGO ZAMKU SALĘ, PEŁNĄ CZARODZIEJSKICH SKARBÓW. CZY TO PRAWDA?
PEWNIE. CZĘSTO MI JE POKAZUJE.
MOGŁABYŚ MNIE TAM ZABRAĆ? ZAWSZE MARZYŁEM, BY ZOBACZYĆ CUDOWNE KLEJNOTY WIELKIEGO GEIRROEDA. W MITGARDZIE O NICZYM INNYM SIĘ NIE MÓWI.
JA... MUSIAŁABYM POPROSIĆ OJCA... NIE MAM PRAWA WCHODZIĆ TAM SAMA.
MOGLIBYŚMY IŚĆ TAM TERAZ. WSZYSTKIE OLBRZYMY TYLE ZJADŁY I WYPIŁY, ŻE AŻ TUTAJ SŁYCHAĆ ICH CHRAPANIE. NIKT SIĘ O TYM NIE DOWIE.


OBIECUJESZ, ŻE NIE POWIESZ O TYM NIKOMU?
MOGĘ CI PRZYSIĄC, ŻE NIE PUSZCZĘ PARY Z UST.
TO TU.
NIE MA STRAŻY?
TO NIEPOTRZEBNE. ABY OTWORZYĆ DRZWI TRZEBA WYMÓWIĆ MAGICZNE SŁOWO. TYLKO MÓJ OJCIEC JE ZNA. ALE JA JE SŁYSZAŁAM, KIEDY BYŁAM TU RAZEM Z NIM.
TO SŁOWO BARDZO ŁATWE DO POWTÓRZENIA...
HHJLMRRKRHGMLRRGLH
I JUŻ!
JEST TU NASZYJNIK, KTÓRY CZYNI NIEWIDZIALNYM. KOCIOŁEK, KTÓRY ZAWSZE JEST PEŁEN. TRĄBA, KTÓRA SPROWADZA DESZCZ, DZIESIĘCIOMILOWE BUTY, KUBEK, KTÓRY ZMIENIA WODĘ W WINO, WŁÓCZNIA, KTÓRA PRZEBIJA GÓRY, HEŁM, KTÓRY CZYNI NIEZWYCIĘŻONYM, ŁÓDŹ, KTÓRA LATA W POWIETRZU, I...
A ŚWIĘTA OBRĄCZKA ODYNA?
PIERŚCIEŃ DRAUPNIR? O, NIE. MÓJ OJCIEC NOSI GO ZAWSZE NA SZYI, TO JEGO NAJCENNIEJSZY SKARB. CHODŹ, CZAS WRACAĆ...


MRRRR...
IAOOOWW
SPOKOJNIE, MALUTKI, OBUDZISZ SWOJĄ PANIĄ...
FURFUR?
MIAOOO
35


CHODŹ TU, NIEDOBRE KOCISKO. ZAŁOŻĘ SIĘ, ŻE ZNOWU PRÓBOWAŁEŚ DOKUCZAĆ THORGALOWI.
MIIIAUUUU!
PATRZ, JAK ON ŁADNIE ŚPI. TO NIE JEST MYSZKA, WIESZ, TYLKO MOJA NOWA LALKA. JUTRO USZYJĘ MU ŁADNE UBRANKA.
GRRRRR
ZOSTANIESZ TU AŻ DO JUTRZEJSZEGO RANKA, TO CIĘ NAUCZY!
MIIIAUUU! MIIIAUUU! MIIIAUUU!
UFF!
RRRRHHrrrrHH
RRRRHrrrrHH


RRRHHRRRHH
RRRRH...OUMFF
!?
TINGELINGGG
?
CO SIĘ... BURPSS... CO SIĘ DZIEJE...
RRRRHHHRRRR


NA PŁONĄCE WNĘTRZNOŚCI SMOKA FAFNIRA...
ODNAJDŹCIE MI TEGO PRZEKLĘTEGO CZŁOWIECZKA, KTÓRY OŚMIELIŁ SIĘ ZADRWIĆ ZE MNIE, ALBO KAŻĘ WAS WSZYSTKICH UGOTOWAĆ ŻYWCEM W PIEKIELNYCH KOTŁACH NIFLHELU!!!
PEWNIE POSZEDŁ W STRONĘ WIELKIEGO URWISKA, PRZY KTÓRYM GO SCHWYTALIŚMY.
MIAŁEŚ RACJĘ, BRACISZKU:
TO ON!


NIE UCIEKNIE PRZED STRAŻNIKIEM.
PEWNIE TAK, ALE PIERŚCIEŃ PRZEPADNIE...
ROZGNIOTĘ GO TYM JAK MUCHĘ.
TAKK
?
PO CO TAK SIĘ MĘCZYĆ? SOKÓŁ SIĘ NIM ZAJMIE.

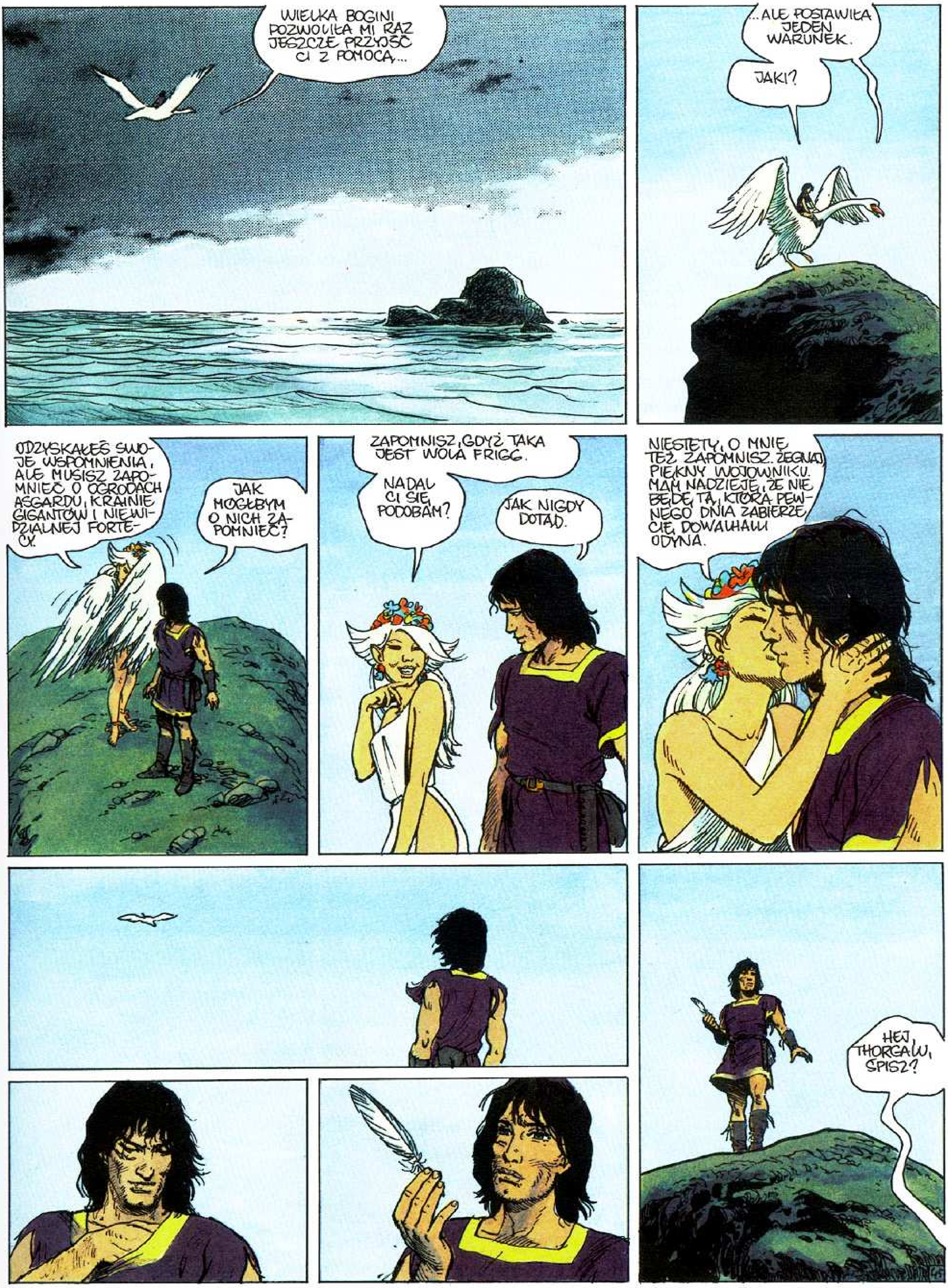

AAAACHH!

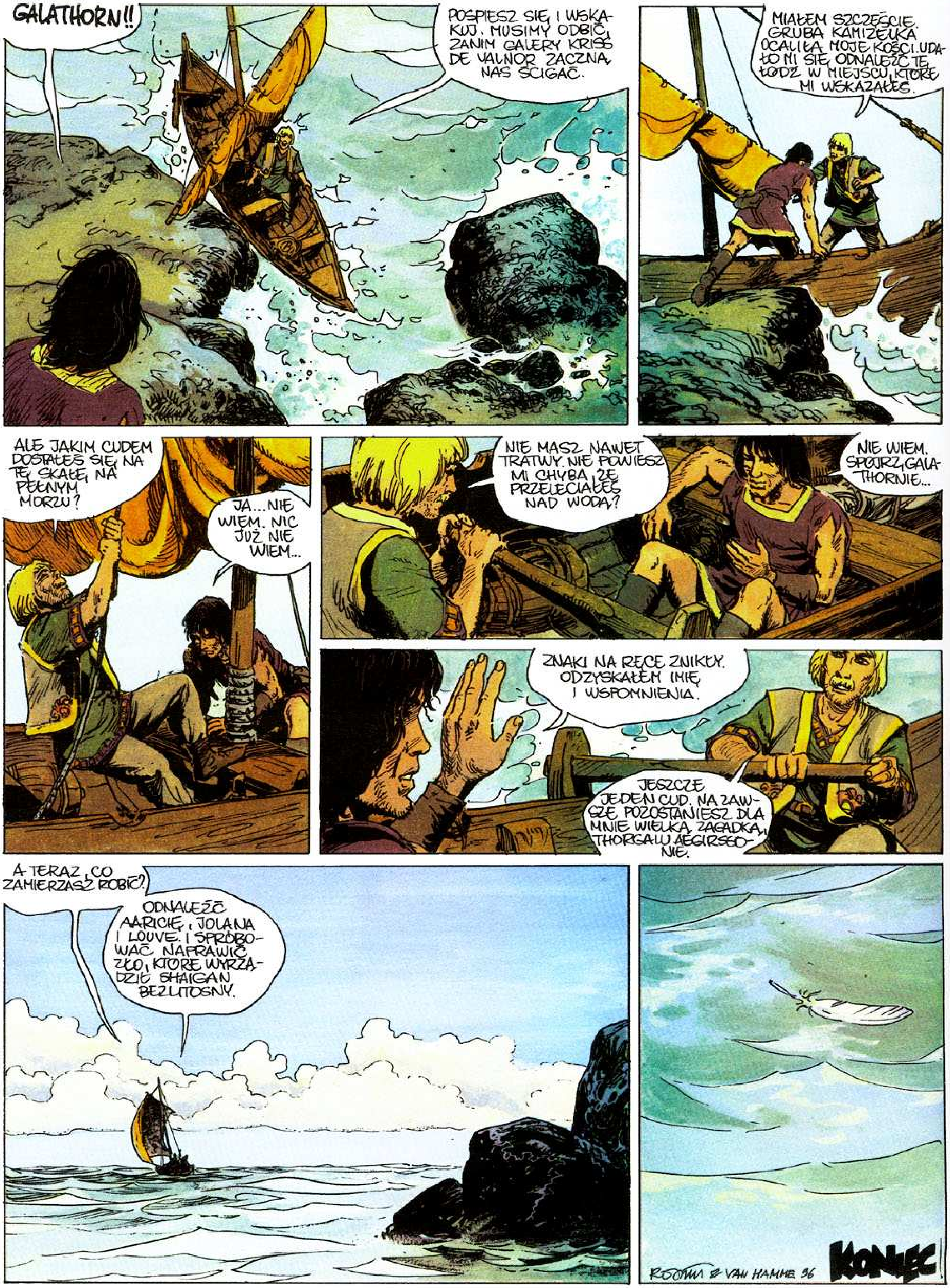



WYKAZAŁEŚ SIĘ WIELKIM BOHATERSTWEM, THORGALU AEGIRSSONIE. ODYN, MÓJ MAŁŻONEK ZEZWOLIŁ, BYŚ PONOWNIE ZAPISAŁ SWE IMIĘ W PAMIĘCI BOGÓW.
ALE WIEDZ, ŻE W TEN SPOSÓB ODNAJDZIESZ BRZEMIĘ SWEGO PRZEZNACZENIA I CIĘŻAR WŁASNYCH WIN. CZY PRAGNIESZ TEGO NADAL?
TAK, POTĘŻNA BOGINI, BEZ WZGLĘDU NA CENĘ.
ZATEM NIECH SIĘ TAK STANIE. ŻEGNAJ, THORGALU AEGIRSSONIE. TAIMYR, STRAŻNICZKA NIEWIDZIALNEJ FORTECY, ZAJMIE SIĘ TOBĄ.
?
CHODŹ ZA MNĄ, DZIECIĘ GWIAZD. ZA KILKA CHWIL PRZYPOMNISZ SOBIE, ŻE JUŻ MNIE SPOTKAŁEŚ.
ZOBACZ: MIEJSCE PO TWOIM IMIENIU NA KAMIENIU LOSÓW POZOSTAŁO PUSTE. POŁÓŻ NA NIM DŁOŃ...
...I NIECH TO, CO BYŁO USUNIĘTE, ZOSTANIE NA ZAWSZE PRZYWRÓCONE.
KKKRAAKK
42


SPÓJRZ, KRISS DE VALNOR...
!?
JESTEM WOLNY! JESTEM THORGAL AEGIRSSON I JESTEM WOLNY!!!
DAJ MI SWÓJ ŁUK... UCISZĘ TEGO PRZEKLĘTEGO KRZYKACZA RAZ NA ZAWSZE.
NIE, NIE STRZELAJ!
???
43


DRAGOF?!?
BĄDŹ PRZEKLĘTY, THORGALU! BĘDZIESZ GNIŁ W KLATCE, AŻ TWOJE KOŚCI OBRÓCĄ SIĘ W PROCH!
?! ?!?
ZNIKNĄŁ!
JAK TO ZNIKNĄŁ?!
KIEDY WALKIRIE OPUSZCZAJĄ ASGARD, ZMIENIAJĄ SIĘ W ŁABĘDZIE. NIE WIEDZIAŁEŚ O TYM?


WIELKA BOGINI POZWOLIŁA MI RAZ JESZCZE PRZYJŚĆ CI Z POMOCĄ...
...ALE POSTAWIŁA JEDEN WARUNEK.
JAKI?
ODZYSKAŁEŚ SWOJE WSPOMNIENIA, ALE MUSISZ ZAPOMNIEĆ O OGRODACH ASGARDU, KRAINIE GIGANTÓW I NIEWIDZIALNEJ FORTECY.
JAK MÓGŁBYM O NICH ZAPOMNIEĆ?
ZAPOMNISZ, GDYŻ TAKA JEST WOLA FRIGG.
NADAL CI SIĘ PODOBAM?
JAK NIGDY DOTĄD.
NIESTETY, O MNIE TEŻ ZAPOMNISZ. ŻEGNAJ, PIĘKNY WOJOWNIKU. MAM NADZIEJĘ, ŻE NIE BĘDĘ TĄ, KTÓRA PEWNEGO DNIA ZABIERZE CIĘ DO WALHALLI ODYNA.
HEJ, THORGALU, ŚPISZ?


GALATHORN!!
POSPIESZ SIĘ I WSKAKUJ. MUSIMY ODBIĆ, ZANIM GALERY KRISS DE VALNOR ZACZNĄ NAS ŚCIGAĆ.
MIAŁEM SZCZĘŚCIE. GRUBA KAMIZELKA OCALIŁA MOJE KOŚCI. UDAŁO MI SIĘ ODNALEŹĆ TĘ ŁÓDŹ W MIEJSCU, KTÓRE MI WSKAZAŁEŚ.
ALE JAKIM CUDEM DOSTAŁEŚ SIĘ NA TĘ SKAŁĘ NA PEŁNYM MORZU?
JA... NIE WIEM. NIC JUŻ NIE WIEM...
NIE MASZ NAWET TRATWY. NIE POWIESZ MI CHYBA, ŻE PRZELECIAŁEŚ NAD WODĄ?
NIE WIEM. SPÓJRZ, GALATHORNIE...
ZNAKI NA RĘCE ZNIKŁY. ODZYSKAŁEM IMIĘ I WSPOMNIENIA.
JESZCZE JEDEN CUD. NA ZAWSZE POZOSTANIESZ DLA MNIE WIELKĄ ZAGADKĄ, THORGALU AEGIRSSONIE.
A TERAZ, CO ZAMIERZASZ ROBIĆ?
ODNALEŹĆ AARICIĘ, JOLANA I LOUVE. I SPRÓBOWAĆ NAPRAWIĆ ZŁO, KTÓRE WYRZĄDZIŁ SHAIGAN BEZLITOSNY.
ROSINSKI & VAN HAMME 96
KONIEC

Grzegorz ROSIŃSKI

urodził się 3 sierpnia 1941 roku w Stalowej Woli. Znak zodiaku – Lew. Mieszka w Szwajcarii.

Po ukończeniu Akademii Sztuk Pięknych ilustrował książki dla dzieci i projektował okładki płytowe, ale szczególnie interesował się komiksem. Zaczął rysować komiksy jeszcze w Polsce, lecz prawdziwa kariera czekała go w Belgii.

W 1976 roku poznał pisarza i scenarzystę Jeana Van Hamme'a. Ich pierwsza wspólna seria komiksów – przygody Thorgala Aegirssona – spotkała się z wielkim uznaniem i odniosła ogromny sukces.

W 1979 roku ROSIŃSKI otrzymał za „Thorgala" pierwsze wyróżnienie – nagrodę Saint-Michel. Dzisiaj ma już ich dziesiątki. Jest uznawany za najpopularniejszego europejskiego rysownika komiksu.

Poza wydawaną już 23 lata serią „Thorgal" ROSIŃSKI jest autorem albumów „Yans", „Sioban" i „Szninkiel".

Jean VAN HAMME

urodził się 16 stycznia 1939 roku w Brukseli. Znak zodiaku – Koziorożec.

Z wykształcenia jest ekonomistą, ale nie bilanse księgowe stały się jego pasją. Szybko zorientował się, że dużo ciekawsze jest wymyślanie opowieści i scenariuszy. Jest autorem powieści przygodowych, pracuje również dla telewizji. Największą popularność zdobyły jego scenariusze komiksów, napisane dla tak znanych rysowników, jak Cuvelier, Geri, Beautemps, Dany, Aidans, Cheret i Vence.

W 1976 roku poznał polskiego rysownika Grzegorza Rosińskiego. Znajomość ta zaowocowała nowym pomysłem na scenariusz komiksu – postacią Thorgala Aegirssona. Wymyślony przez VAN HAMME'A, a narysowany przez Rosińskiego fantastyczny, mroczny świat wikingów odniósł wielki sukces. Wciąż są wznawiane starsze tytuły i powstają nowe przygody Thorgala. VAN HAMME był wielokrotnie nagradzany na konwentach komiksowych.

22

Klub Świata Komiksu przedstawia:

THORGAL

GIGANCI



Dotychczas ukazały się:

1. ZDRADZONA CZARODZIEJKA
2. WYSPA WŚRÓD LODÓW
3. NAD JEZIOREM BEZ DNA
4. CZARNA GALERA
5. PONAD KRAINĄ CIENI
6. UPADEK BREK ZARITHA
7. GWIEZDNE DZIECKO
8. ALINOE
9. ŁUCZNICY
10. KRAINA QA
11. OCZY TANATLOCA
12. MIASTO ZAGINIONEGO BOGA
13. MIĘDZY ZIEMIĄ A ŚWIATŁEM
14. AARICIA
15. WŁADCA GÓR
16. WILCZYCA
17. STRAŻNICZKA KLUCZY
18. SŁONECZNY MIECZ
19. NIEWIDZIALNA FORTECA
20. PIĘTNO WYGNAŃCÓW
21. KORONA OGOTAIA
22. GIGANCI

zapowiedzi:

23. KLATKA

ISBN 83-237-0508-9

9 788323 705086

Cena 14,90 zł